TENIS ZAWODNICZY

Po pełnej zwrotów batalii awans Magdaleny Fręch w meksykańskim Tampico

maciej · 25 października, 2022



Magdalena Fręch (118. WTA) w nocy z poniedziałku na wtorek polskiego czasu poszła w ślady Magdy Linette i – podobnie jak kilka godzin wcześniej poznanianka – również awansowała do II rundy (1/8 finału) Challengera WTA w meksykańskim Tampico. W 1/16 finału urodzona w Łodzi tenisistka Górnika Bytom zmierzyła się z niżej notowaną Amerykanką Sachią Vickery (197. WTA) wygrywając po pasjonującej, pełnej zwrotów tenisowej batalii 6:4, 6:7 (3), 6:3. Dodać należy, że wcześniej, w końcówce seta II, jeszcze przed przegranym tie-breakiem, Polka serwując po zwycięstwo nie wykorzystała trzech piłek meczowych!

Trzecia obecnie polska tenisistka, która stara się wrócić do TOP 100 rankingu WTA, była faworytką meczu z 27-letnią Amerykanką i ostatecznie sprostała tej roli, ale przyszło to Magdalenie Fręch z bardzo dużym trudem.

W secie otwarcia obie tenisistki miały ogromne problemy z utrzymaniem własnego serwisu. Począwszy od gema trzeciego przez sześć kolejnych gemów nie mieliśmy sytuacji, żeby zawodniczka serwująca nie musiała bronić przynajmniej jednego break-pointa, a w pięciu przypadkach doszło do breaka. Polka prowadziła już w tym secie 5:2, ale dopiero w gemie 10., po wcześniejszej obronie trzech break-pointów z rzędu (przegrywała 0:40), „zamknęła” seta zwycięstwem 6:4, po trzech kwadransach zmagań. W sumie mieliśmy w tym secie, aż 16 break-pointów, z których tenisistki wykorzystały pięć. Polka była nieco skuteczniejsza bowiem zamieniła na przełamanie trzy ośmiu okazji, podczas gdy Amerykanka tylko dwie z ośmiu szans.

W drugiej odsłonie meczu rywalizacja również była bardzo wyrównana. Tym razem Amerykanka prowadziła z przewagą przełamania 4:2 lecz przewagi nie zdołała utrzymać. Magdalena Fręch natychmiast odpowiedziała przełamaniem powrotnym, w dalszej fazie seta przy prowadzeniu rywalki 5:4 wygrała własny gem serwisowy,

gdy serwowała pod presją broniąc się przed przegraniem seta, a następnie była o krok od przechylenia szali zwycięstwa na swoją korzyść. Polka zdobyła bardzo istotne przełamanie na 6:5 i w kolejnym gemie, serwowała, by „zamknąć” mecz w dwóch setach. Sachia Vickery znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, ale nie zamierzała rezygnować. W bardzo długim gemie 12. tenisistka z Hollywood obroniła trzy piłki meczowe i jednak zdołała doprowadzić do rozstrzygającego set tie-breaka. W decydującej rozgrywce, to Amerykanka „poszła za ciosem”. Sachia Vickery wygrała tie-break 7:3, a to oznaczało, że po zwycięstwie w secie II 7:6 (3), doprowadziła w meczu do remisu 1:1 w setach i o awansie do 1/8 finału imprezy w Tampico decydował set III.



Decydująca partia, do której tenisistki przystąpiły niemal dokładnie po dwóch godzinach zmagań, już w pierwszym gemie przy serwisie Polki i jej prowadzeniu 30:15, musiała zostać przerwana. Po wznowieniu gry przełamanie zdobyła Amerykanka i teraz to ona była bliżej awansu. Odpowiedź Magdaleny Frech była jednak natychmiastowa i szanse ponownie się wyrównały. Kluczem do zwycięstwa polskiej tenisistki okazał się break zdobyty przez Magdalenę Fręch w gemie ósmym. Polka objęła wówczas prowadzenie 5:3 i tym razem serwując po wygraną w meczu szansy już nie zaprzepaściła. Zawodniczka Górnika Bytom przy własnym serwisie przegrała tylko jedną wymianę i wykorzystując już pierwszą z wypracowanych teraz piłek meczowych, po niemal trzech godzinach (dwie godziny 55 minut) zameldowała się w 1/8 finału wygrywając bardzo trudny mecz 6:4, 6:7 (3), 6:3.

W trakcie spotkania Polka zaserwowała dwa asy popełniając jeden podwójny błąd serwisowy, Amerykanka również miała dwa asy, ale aż sześć podwójnych błędów serwisowych. Magdalena Fręch wykorzystała siedem z 19 break-pointów, Sachia Vickery zdobyła pięć breaków, mając ku temu 15 okazji. Polka na swoją korzyść rozstrzygnęła 18 z rozegranych 31 gemów oraz wygrała 111 w 213 rozegranych akcji.

W meczu o awans do ćwierćfinału, Magdalena Fręch zmierzy się ze zwyciężczynią meczu I rundy Alycia Parks (120. WTA, USA) – Katerina Siniakova (49. WTA, Czechy). Dodać jedynie możemy, że Czeszka jest rozstawiona w Tampico z numerem „czwartym”.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/po-pelnej-zwrotow-batalii-awans-magdaleny-frech-w-meksykanskim-tampico/